

Rosną płace!

KOMUNIKAT

ws. negocjacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w 2007 r.

W dniu 14 lutego 2007 r. odbyło się kolejne spotkanie negocjacyjne Związków Zawodowych z Zarządem KGHM PM S.A. ws. negocjacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w 2007 r.

Podczas negocjacji strony UZP doszły do porozumienia ws. wysokości wzrostu stawek płac zasadniczych, które wprowadzone zostaną od stycznia w drodze Protokołu Dodatkowego do Układu.

USTALONO, ŻE STAWKI PŁAC ZASADNICZYCH WZROSŁĄ OD STYCZNIA o 6% (z wyrównaniem za miesiąc styczeń)!

Ponadto Związki Zawodowe i Zarząd KGHM ustaliły, że porozumienie ws. wzrostu stawek osobistego zaszerzowania nie kończy negocjacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na 2007 r.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko ws. wysokości wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na 2007 r. i w dalszym ciągu będzie domagać się, by został on ustalony na poziomie nie mniejszym niż 10%, co daje możliwość - poza ustalonym 6% wzrostem stawek osobistego zaszerzowania - przeszerzowania znaczącej części stanu osobowego załogi.

Związki Zawodowe i Zarząd KGHM ustaliły, że kolejna tura negocjacji odbędzie się 21 lutego br. w siedzibie Spółki.

Za Sekcję

SEKCJA KRAJOWA GÓRNICWA I ENERGETYKI
NSZZ „Solidarność”
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
Polska Miedz S.A. C Y
Józef Ciochowski

Dla porównania przedstawiamy obowiązujące obecnie stawki oraz nowe stawki w których uwzględniono 6% podwyżkę od 01.01.2007r.

Kategoria zaszerzowania	Tabela miesięcznych stawek płac zasadniczych obowiązująca od 01.02.2006r.	Tabela miesięcznych stawek płac zasadniczych obowiązująca od 01.01.2007r.
	Miesięczna płaca zasadnicza w zł.	Miesięczna płaca zasadnicza w zł.
I	1 017	1 078
II	1 027	1 089
III	1 038	1 100
IV	1 049	1 112
V	1 059	1 123
VI	1 124	1 191
VII	1 198	1 270
VIII	1 295	1 373
IX	1 402	1 486
X	1 509	1 600
XI	1 616	1 713
XII	1 723	1 826
XIII	1 830	1 940
XIV	1 937	2 053
XV	2 044	2 167
XVI	2 151	2 280
XVII	2 258	2 393
XVIII	2 386	2 529
XIX	2 525	2 677
XX	2 675	2 836
XXI	2 814	2 983
XXII	2 964	3 142
XXIII	3 103	3 289
XXIV	3 274	3 470
XXV	3 456	3 663
XXVI	3 627	3 845
XXVII	3 809	4 038
XXVIII	3 991	4 230
XXIX	4 152	4 401
XXX	4 334	4 594
XXXI	4 505	4 775
XXXII	4 697	4 979
XXXIII	4 869	5 161

15 lutego 2007 r. odszedł od nas ginąc na stanowisku pracy, nasz kolega z Oddziału ZG „RUDNA” KGHM Polska Miedz S.A.

śp. Krzysztof Zynda

Cześć Jego Pamięci !

Kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia rodzinie i znajomym składa:

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”,
Komisja Zakładowa O/ZG „RUDNA” oraz Redakcja „Pryzmatu”.

Rozmawiamy o problemach pracowniczych!

W związku z uchwałą Zarządu w sprawie zmian organizacyjnych oraz wzrostu zatrudnienia w Oddziałach górniczych KGHM PM S.A. w dniu 24.01.2007r. Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” zwróciła się do Prezesa Zarządu o wyznaczenie spotkania Rady Sekcji z Zarządem, w celu omówienia szeregu spraw nurtujących załogę Polskiej Miedzi. Spotkanie odbyło się w siedzibie Spółki w dniu 06.02.2007r.

O przybliżenie poruszanych podczas spotkania problemów oraz przebiegu rozmów poprosiliśmy Przewodniczącego SKGRM NSZZ „Solidarność” Józefa Czyczerskiego.

Przypatrz się:

Proszę powiedzieć, kto ze strony Zarządu był obecny na spotkaniu i czego dotyczyły rozmowy?

Józef Czyczerski:

Ze strony Zarządu w spotkaniu uczestniczyli Prezes i członkowie Zarządu oraz Dyrektorzy d/s: Górniczych, Maszyn dołowych, Pracowniczych. Na spotkaniu poruszyliśmy m.in. sprawy nurtujące załogę Polskiej Miedzi m.in. dot. Wielozmianowego Systemu Pracy, funkcjonowania serwisów maszyn ciężkich, przestrzegania przez pracodawcę umów o pracę.

Stanowisko Solidarności w sprawie systemu jest chyba powszechnie znane.

Rzeczywiście, NSZZ Solidarność od początku była przeciwna wprowadzeniu WSP. Na spotkaniu po raz kolejny krytycznie odniosła się do tego systemu pracy, żądając od Zarządu wycofania się z WSP. W naszej ocenie założenie, że dzięki WSP poprawi się organizacja pracy i zwiększy wydajność i efektywność wydobycia, nie zostało zrealizowane. Młt o wyższości WSP nad funkcjonującym poprzednio systemem trzymianowym należy włożyć między bajki. Do tej pory nie uzyskaliśmy od kolejnych Zarządów jednoznacznej deklaracji w sprawie oceny WSP. Należy również zwrócić uwagę na to, że osoby, które wprowadzały WSP dalej pełnią znaczącą funkcję w Spółce i w związku z tym ocena dotycząca tego systemu pracy może być nieobiektywna. Na spotkaniu Dyrektorzy Biura Zarządu odwoływali się do analiz, które nie zostały nam pokazane. Wymieniano wielkość, które w żaden sposób nie zostały potwierdzone, nie przekazano nam żadnych dokumentów je potwierdzających. Tymczasem, żeby dokonać jednoznacznej oceny WSP, należałoby wziąć pod uwagę takie parametry, które dadzą obiektywny obraz i możliwość odniesienia się do WSP, co również sygnalizowaliśmy nie pierwszy raz poprzedniemu i obecnemu Zarządowi.

Dodać tutaj należy, że powołano w Biurze Zarządu zespół do opracowania nowego systemu pracy. Powołanie zespołu Zarząd tłumaczy tym, że prace nad nowym systemem spowodowane zostały nakazem otrzymanym od Państwowej Inspekcji Pracy, która po kontroli w ubiegłym roku w Polkowicach - Sieroszowicach stwierdziła, że nieprzestrzegane są normy czasu pracy (praca w nadgodzinach) i przerwy międzyzatrudnieniowe (tzw. „łamanie zmian”). Kontrola odbyła się po interwencji ZZPD w MSW, gdzie sygnalizowano zmuszanie górników do pracy w dni wolne. Powołany zespół rozważa różne koncepcje nowej organizacji pracy, ale z informacją uzyskanych od Zarządu widać, że nie jest on do końca przygotowany do rozmowy na ten temat. Krążą co prawda tzw. informacje „przystankowe” że ma być 5 brygad i praca ciągła kopalni, która wyeliminowałby pracę w nadgodzinach tzn. pracę w soboty i niedziele, ale w tej chwili obowiązujące nas prawo pracy (Kodeks Pracy i ZUZP) nie pozwala na takie rozwiązanie. Przy tworzeniu różnego rodzaju takich koncepcji należy pamiętać o jeszcze jednej sprawie, że właściwie do tej pory system pracy był tak zorganizowany, iż niejako zakładał pracę w nadgodzinach. Nie można powiedzieć, że np. od jutra nie pracujemy w nadgodzinach, bo oznacza to, że pracownicy z dnia na dzień straciliby z grubsza licząc około 30 % swoich dochodów. Na obniżenie zarobków górników naszej zgody być nie może. Rozmowy na temat nowego systemu organizacji pracy mogą być prowadzone, ale nie na takiej zasadzie, że będzie się tworzyć 5 czy 6 brygad, a z wiadomości, które do nas docierają wygląda na to, że w tym kierunku idą prace zespołu.

Pewne jest jedno – nie możemy dłużej pracować w WSP. Widać jednoznacznie, że po kilku latach funkcjonowania tego systemu sprawdził się czarny scenariusz i wystąpiły wszystkie zagrożenia, przed którymi od dawna przestrzegaliśmy zwolenników wprowadzenia WSP. Okazuje się od początku wprowadzenia systemu, że na niektórych

zmianach nie można realizować wydobycia, bo po prostu brakuje urobku. Związane jest to z tym, że podczas funkcjonowania „trzymianówki” cykl robót (przygotowanie przodka, strzelanie, wydobycie urobku) zamykał się na każdej zmianie. Przy WSP, pomimo czterech zmian, strzelanie odbywa się na dwóch zmianach, występują dwa cykle i żeby utrzymać wydobycie pozyskiwanie urobku odbywa się tzw. metodą „skrabania” co się da i najważniejszą maszyną jest spychacz i obrywak.

System przyniósł również inne skutki - zwiększone zużycie maszyn dołowych i związane z tym funkcjonowanie serwisu, albo raczej brakiem serwisu maszyn ciężkich. Dzisiaj tak naprawę operatorzy wsiadając na „gorące” maszyny (zmieniają się oni na maszynach), nie są w stanie dokonać prawidłowo D.C. Taka sytuacja prowadzi do tego, że maszyny coraz częściej są niesprawne i nie nadają się do normalnego fedrunku i zamiast usuwać drobne awarie na bieżąco wypuszcza się maszyny do fedrunku, aż wyniknie poważna awaria. Okazuje się, że dozór wyższy tego nie chce widzieć.

Ale jednym z założeń systemu miało być właśnie lepsze wykorzystanie parku maszynowego

Tak, takie były założenia ludzi wprowadzających system. W rezultacie m.in. WSP doprowadza do systematycznego wyniszczenia parku maszynowego. Przy wprowadzeniu WSP

zapewniano, że będziemy wymieniali park maszynowy na nowy w związku z czym, ograniczy się nakłady na remonty i serwisowanie. Obecnie wymienia się około 10 % maszyn w ciągu roku, co powoduje, że potrzeba długiego czasu liczonego w latach, żeby wymienić cały park maszynowy. W rzeczywistości maszyny wytrzymują w stanie bezawaryjnym dość krótki czas, bo brak jest czasu na rzetelne przeglądanie. Samo podejście do remontów - cała konstrukcja i filozofia traktowania tego ważnego zagadnienia jest nieprawidłowa. Zwróciliśmy Zarządowi po raz kolejny uwagę na to, że praktycznie zniszczono nasze oddziały remontowe. Po opuszczeniu komór przez operatorów pozostaje bardzo mało ludzi, mała obsada nie jest w stanie wykonać jakichkolwiek remontów nawet w tych maszynach, które stoją na kanałach. Wykonuje się tylko naprawy najistotniejsze, niezbędne do tego żeby maszyna w ogóle wyjechała z komory na oddział. Należy zmienić podejście do tego poważnego problemu, tzn. albo właścicielem maszyn jest serwisant (producent), a my jesteśmy użytkownikami i wtedy, gdy maszyna się zepsuje, producent daje maszynę zastępczą, którą my możemy pracować. Sam wtedy wykonuje naprawy i remonty maszyn. Albo musimy odbudować własne służby remontowe, które zadbają w porę i rzetelnie o nasze maszyny.

Czy była rozmowa na temat strategii KGHM, w której mówi się o odnawianiu parku maszynowego? Czy padały jakieś konkretne kwoty?

O samej strategii nie rozmawialiśmy, ponieważ jest to dokument, który akceptuje Rada Nadzorcza, a przyjmuje do realizacji Zarząd. Związki zawodowe nigdy nie uczestniczyły w dyskusji na temat strategii. Jako członek Rady Nadzorczej mogę jednak powiedzieć, że jest taki punkt w strategii, w którym mówi się o modernizacji i odbudowie parku maszynowego. Wymienia się także większe środki finansowe niż te, które były na to przeznaczone w latach poprzednich na odtworzenie parku maszynowego. Nie rozwiązuje to jednak sprawy najistotniejszej. Mam tu na myśli zmianę filozofii podejścia do tego zagadnienia. Nie można robić tak jak dotychczas - że my swoje służby remontowe przekazujemy na tzw. serwisowanie. Jak to funkcjonuje - wszyscy wiemy - nie zdaje to egzaminu. W ocenie „Solidarności” powinniśmy wrócić do tej struktury, która dobrze funkcjonowała i sprawdziła się w przeszłości. Chodzi o czas, kiedy mieliśmy swoje brygady remontowe. Tylko to gwarantuje, że sprawne i bezpieczne maszyny górnicze będą wyjeżdżały do przodka. Przez tzw. proces restrukturyzacji doprowadzono do tego, że większość mechaników została operatorami, pozostali odeszli na emeryturę, a my wchodzimy w „serwis”. Działanie takie polega na tym, że odchodzący od nas na emeryturę pracownicy w serwisach zajmują kierownicze stanowiska i sobie dorabiają, a do prac związanych z serwisowaniem maszyn zatrudniani są ludzie z „ulicy”, czy z „łapanki”. Są to pracownicy często nieprzygotowani i nieprzeszkoleni do obsługi takich maszyn - nie mieli się gdzie tego nauczyć!

Jakie jeszcze sprawy oprócz tych, o których Pan już mówił, były poruszane podczas spotkania?

Zwróciliśmy uwagę Zarządowi na nieprawidłowości związane z przestrzeganiem umów o pracę. W naszej ocenie dochodzi tutaj do patologii polegającej na tym, że dyrektorzy Oddziałów wykorzystują

nieprawidłowo zmianę Protokołu dodatkowego Nr 3 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Przypomnę, że docierają do nas sygnały o tym, że pracownicy odchodzący na emeryturę spotykają się w ZUS z problemem prawidłowego naliczenia dniówek, postanowiono zmienić zapisy w Protokole Nr 3. Zmiana polegała na dostosowaniu nazewnictwa naszych stanowisk pracy do nazw stanowisk stosowanych przez ZUS. Żeby czytelnicy Pryzmatu mieli pełny obraz, posłużę się tutaj konkretnym przykładem. Przed zmianą mieliśmy stanowisko: górnik – operator samojezdnych maszyn pozaprzodkowych. W związku z tym, że były problemy w ZUS z naliczeniem dniówek, zmieniliśmy w ZUP nazwę stanowiska na górnik - operator samojezdnych maszyn górniczych i to jest stanowisko tzw. „pozaprzodkowe”. Jest również drugie stanowisko: górnik – operator samojezdnych maszyn przodkowych. Teraz okazało się, a w mojej ocenie jest to nieuczciwe podejście pracodawcy, że pracownicy dostają angaż – górnik operator samojezdnych maszyn górniczych (stanowisko „pozaprzodkowe”) i kategorię zaszczerowania IX. W rzeczywistości są oni wysyłani do przodka i tam wykonują pracę. Tymczasem na stanowisku - górnik operator samojezdnych maszyn przodkowych widełki zaczynają się od grupy XI. Według nas pracodawca w skandaliczny sposób to wykorzystuje i interpretuje przepisy ZUP na swój sposób. Po pierwsze: nie mają do tego prawa, bo stronami w Układzie są Zarząd i Związki Zawodowe, które układ negocjowały. Po drugie: według nas jest to zwykła nieuczciwość, jeżeli dla oszczędności, czy z innych powodów ludziom pracującym na co dzień w przodku daje się grupę IX, gdzie z mocy Układu dostaliby grupę XI. Na ten problem zwróciliśmy również uwagę na spotkaniu dotyczącym wskaźnika wynagrodzeń.

Jakie są oczekiwania SKGRM NSZZ „Solidarność” wobec Zarządu?

Po spotkaniu w dniu 06.02 br. oczekujemy, że:

1. Zarząd przedstawi pełną, rzetelną analizę na podstawie której będzie można dokonać oceny założeń i zrealizowania celów wynikających z wprowadzenia WSP
2. Wyciągnięte zostaną przez Zarząd wnioski związane z funkcjonowaniem służb remontowych i podjęte zostaną działania zmierzające do natychmiastowej poprawy w tym zakresie. W tej chwili mamy sytuację, w której niedługo nie będziemy mieli sprawnych maszyn, a to oprócz zagrożenia bezpieczeństwa pracy, doprowadzi do zagrożenia całego ciągu technologicznego.
3. Przestrzegane będą zapisy w umowach o pracę oraz zapisy ZUP. **Dziękujemy za rozmowę.**

Spotkania z załogą

W dniach 17 – 19 stycznia br. na wszystkich rejonach ZG Lubin odbył się cykl spotkań Przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” z załogą kopalni. Podczas zebrań z pracownikami, przewodniczący przekazał aktualne informacje na temat rozmów z Zarządem KGHM tj. negocjacji w sprawie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń (proponycji Zarządu przedstawionej podczas pierwszej tury negocjacji) na 2007 r., liczby czasów profilaktyczno-leczniczych. Pracownicy mogli też dowiedzieć się więcej o trwających na szczeblu Zarządu pracach mających na celu wdrożenie nowego systemu pracy, (który miałby obowiązywać prawdopodobnie od 2010r. – czy tak się stanie zobaczymy, bo na razie są to wiadomości z „przecieków”). Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” przekazał również informacje o tym, że Zarząd zamierza odstąpić, na bliżej nieokreślony czas, od negocjacji w sprawie wykupu uprawnień pracowników do deputatu węglowego. Kolejny już raz, przewodniczący zaapelował do pracowników „Lubina” o podpisywanie umów i przystępowanie do Pracowniczego Programu Emerytalnego. Okazuje się, że pracownicy ZG Lubin pod tym względem znajdują na szarym końcu wśród oddziałów KGHM. Duża grupa osób nie przystąpiła do PPE, a przecież są to pieniądze wpłacane (niejako „podarowane”) przez pracodawcę na indywidualne konta pracowników. Dodatkowa korzyść polega na tym, że pieniądze te „pracują”, zwiększając korzyści uzyskiwane przez pracowników po przejściu na emeryturę. Na spotkaniach przewodniczącego z załogą poruszano również przynależności do organizacji związkowych, które mają obowiązek bronić pracowników i swoich członków. NSZZ „Solidarność” niejednokrotnie udowodniła, że jest organizacją związkową, która spełnia ten warunek. Tymczasem są wśród pracowników osoby, które przystąpiły do organizacji związkowych, które związkami zawodowymi są tylko z nazwy. W rze-

czywistości są to grupy towarzyskie lub towarzystwa wzajemnej adoracji, których działalność polega jedynie na organizowaniu imprez, a gdy zachodzi potrzeba, okazuje się, że „przewodniczący” takiej grupy nie potrafi obronić samego siebie, a co dopiero pracownika. Oczywiście nie ma nic złego w tym, a nawet wskazane jest żeby spotkać się w gronie kolegów i rodziny na imprezie zorganizowanej przez związek zawodowy, ale głównym celem działalności poważnej organizacji związkowej, (czytaj NSZZ „Solidarność”) jest działalność pro-pracownicza.

Odbyte w styczniu spotkania, pokazują jak wiele jest problemów, z którymi codziennie borykają się pracownicy. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin dziękuje wszystkim uczestnikom za udział w zebraniach. Sygnalizowane przez nich problemy nurtujące załogę, na pewno nie pozostaną bez echa.

Czy musiało dojść do tragedii?

W nawiązaniu do artykułu pt. „O.C” zamieszczonego w ostatnim numerze Pryzmatu, przedstawiamy sytuację, w jakiej doszło do tragicznych w skutkach wydarzeń mających miejsce 23 maja 2006r. w ZG Polkowice – Sieroszowice. W wyniku wypadku zginął jeden z naszych kolegów. Tragiczne zdarzenie miało miejsce na II zmianie. 55 letni operator ładowarki, która uległa awarii (z jej instalacji wyciekł płyn) zmuszony był odholować niesprawną maszynę do komory. Dozorca maszynowy przysłał po nią dwie inne maszyny, z których jedna miała ciągnąć zepsutą ładowarkę, a druga – asekurować ją od tyłu. Jak się później okazało obydwie przysłane maszyny były również niesprawne. Po dojechaniu do jednego ze skrzyżowań, w wyniku awarii hamulców, holowana maszyna uderzyła w pewnym momencie w ocios i utknęła. Operator z holującego pojazdu polecił ją popchnąć tyżką od tyłu. Po uwolnieniu maszyny, operator z pierwszego pojazdu wsiadł do niej i bez sygnału akustycznego oraz bez upewnienia się czy pomiędzy maszynami nie znajdują się ludzie, ruszył do przodu. W tym momencie operator holowanego pojazdu znalazł się między maszynami znajdującą się z tyłu, która również ruszyła. Pomimo krzyków jej operatora, było za późno na ucieczkę. Jadąca maszyna zmiążdżyła mu obie nogi, miednicę i brzuch. Pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy, operatora nie udało się uratować – zmarł w drodze do szpitala. Podczas śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę okazało się m.in., że wszystkie trzy maszyny były niesprawne (uszkodzone lustra, elementy optyczne, sygnalizacja akustyczna). Okazało się również, że przeglądy były prowadzone nieprawidłowo. Na ławie oskarżonych, oprócz czterech pracowników dozoru zasiedli obydwaj operatorzy biorący udział w holowaniu ładowarki, którym postawiono m.in. zarzuty wyjechania do pracy niesprawnymi maszynami. Jedną z przyczyn wypadku było naruszenie zasad bezpieczeństwa podczas holowania maszyny, które nie pozwalała usprawiedliwić operatorów pojazdów. Pozostaje jednak pytanie, kto winny jest sytuacji, w której wszystkie trzy maszyny były niesprawne? Kto jest za to odpowiedzialny – operatorzy? Teoretycznie tak, ale wszyscy pracownicy doskonale wiedzą jak to wygląda w praktyce. Opisał to autor artykułu pt. „O.C” zamieszczonego w poprzednim Pryzmacie i chociaż opisane sytuacje miały miejsce w Rudnej, to na podstawie rozmów z pracownikami, należy przypuszczać, że jest to codzienność w oddziałach górniczych. Żaden operator nie wyjeżdża do przodka niesprawną maszyną z własnego wyboru. Dzieje się tak na skutek mniejszych lub większych nacisków dozoru. Oczywiście postępując zgodnie z przepisami, obsługujący urządzenie nie powinien, a nawet nie może wykonywać pracy, jeżeli wystąpi w nim usterka, ale zupełnie inaczej do tego podchodzi dozór. Liczy się produkcja i tony wydobytego urobku.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” od dawna podczas rozmów z Zarządem, porusza problem związany z serwisem maszyn dołowych i odbudowaniem wyeksploatowanego parku maszynowego. Obecna sytuacja musi jak najszybciej ulec poprawie. Ogólnikowe stwierdzenia o chęci obniżenia kosztów poprzez wymianę dotychczas wykorzystywanego w kopalniach parku maszynowego, zawarte w „strategii na lata 2007 – 2016”, bez zagwarantowania na ten cel odpowiednich środków, to zdecydowanie za mało. Pytanie - ile jeszcze musi wydarzyć się wypadków podobnych do tego, który miał miejsce w Polkowicach – Sieroszowicach, żeby decydenci przejrzel na oczy, zobaczyli, jaki jest stan techniczny sprzętu i podjęli odpowiednie działania? A może któremś z nich powinny zostać postawione zarzuty! Może ktoś, kto decyduje o przyznaniu środków finansowych na maszyny dołowe, powinien zasiąść na ławie oskarżonych, zamiast operatorów!

Zarzuty popełnienia zbrodni komunistycznej dla byłych funkcjonariuszy WUSW w Legnicy

Dnia 12 lutego 2007r. prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu w prowadzonym przez siebie śledztwie przedstawił zarzuty popełnienia zbrodni komunistycznej dwóm byłym funkcjonariuszom Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Legnicy: Tadeuszowi K. i Piotrowi M.. W przypadku pierwszego z nich była to zmiana postanowienia o przedstawieniu w/w funkcjonariuszowi zarzutu, ogłoszonego 5 października 2006 roku.

Tadeuszowi K. i Piotrowi M. zarzucono psychiczne i fizyczne znęcanie się w 1983r. nad pozbawionym wolności członkiem N.S.Z.Z. „Solidarność” w Lubinie Stanisławem Z. Podejrzani wielokrotnie przesłuchiwali Stanisława Z., używając przy tym siły fizycznej w postaci bicia głównie po głowie, wyzywali słowami wulgarnymi oraz grozili pozbawieniem życia. Dodatkowo Tadeusz K. groził Stanisławowi Z., że „nieznani sprawcy” uprowadzą i zgwałcą jego żonę, natomiast Piotr M. wielokrotnie uderzał pokrzywdzonego ciężkim krzesłem dębowym w tył głowy i kręgosłup aż do utraty przez niego przytomności. Za zarzucany czyn podejrzanym grozi kara pozbawienia wolności od roku lat 10. Po przedstawieniu zarzutów zarówno Tadeusz K. jak i Piotr M. nie przyznali się do ich popełnienia i złożyli wyjaśnienia.

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu

Prokurator Tomasz Rojek

Komisja Krajowa

Z prac Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”:
Stanowisko Prezydium KK nr 1/07
ws. bieżącej sytuacji społeczno-ekonomicznej

1. W minionym roku nastąpił istotny wzrost gospodarczy wynikający m.in. z większej wydajności i lepszej organizacji pracy. Niestety, nie przekłada się on na widoczny wzrost wynagrodzeń. Planowany na początek br. wzrost cen wielu towarów użytkowych i usług, a także zapowiadane wzrosty cen artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby w sposób szczególny odczują najbardziej polskie rodziny. W wielu przypadkach ceny towarów i usług dorównują lub nawet przewyższają ceny w krajach tzw. „starej UE”, gdzie zarówno zarobki przeciętne, jak i płaca minimalna są wielokrotnie wyższe niż w Polsce. Powoduje to dalsze obniżenie poziomu życia, dla wielu rodzin poniżej minimum egzystencji. Konsekwencją tych zjawisk jest coraz większa fala emigracji zarobkowej, zwłaszcza ludzi wykształconych i młodych, a także narastające w wielu branżach konflikty na tle płacowym.
2. Zdaniem Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” konieczne są zasadnicze zmiany systemowe dotyczące m.in. znaczącego podniesienia płacy minimalnej, zmian prawnych ograniczających nieuczciwą konkurencję, wprowadzenia prorodzinnego systemu podatkowego, ograniczenia biurokracji m.in. poprzez ograniczenie utrudnień w rejestracji i prowadzeniu działalności gospodarczej i szarej strefy w zatrudnieniu. Towarzyszyć temu powinna ratyfikacja i wprowadzenie w życie tych zapisów Europejskiej Karty Społecznej, które mówią o prawie do godziwej zapłaty, pozwalającej utrzymać rodzinę oraz realizowana w praktyce zasada dialogu społecznego.

Nie mają racji ci, którzy uważają, że konkurencyjność gospodarki wynika niemal wyłącznie z niskich płac. Dziś, w dobie wzro-

stu gospodarczego, wzrostu wydajności pracy, a także rozpoczęcia nowego okresu budżetowego w ramach UE, konieczna jest publiczna debata o sytuacji ekonomicznej polskich rodzin i ich przyszłości, w której będą uczestniczyły zarówno władze stymulujące rozwiązania prawne, jak i przedstawiciele pracodawców i związków zawodowych, aby powstrzymać dalsze rozwarstwienie płac i poszerzenie się obszarów biedy.

Zwiększyć środki finansowe w O/ZG Lubin !

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w O/ZG Lubin, po analizie materiałów oraz po szerokiej konsultacji z członkami Związku, w trakcie obrad Komisji oraz odbywanych cyklicznych spotkań z Oddziałowymi Społecznymi Inspektorami Pracy skierowała w dniu 30.01 br. pismo do Prezesa Zarządu KGHM PM S.A Pana Krzysztofa Skóry, w którym zwraca się o podjęcie działań umożliwiających w dłuższej perspektywie nie tylko funkcjonowanie, ale również rozwój kopalni Lubin. Według oceny Komisji należy zwiększyć środki na inwestycje umożliwiające utrzymanie maksymalnego wydobycia i poprawę bezpieczeństwa pracy.

W w/w piśmie wyszczególniono najważniejsze zdaniem Komisji problemy których rozwiązanie pozwoli na realizację tych zadań. Wśród nich znalazły się m.in.:

- budowa dróg odstawy i dróg komunikacyjnych,
- zwiększenie poziomu zakupu nowych i remontów wozów kopalnianych do transportu szynowego,
- zakup nowych pomp odwadniających, budowa nowych rurociągów odwadniających z pola południowego,
- problemy z robotami przygotowawczymi w rejonie wschodnim,
- problemy związane z serwisem i nowym sprzętem (dotyczy przede wszystkim awaryjności ładowarek),
- pogłębiający się spadek poziomu wynagrodzeń pracowników kopalni Lubin w porównaniu z zarobkami w innych kopalniach.

Komisja Międzyzakładowa O/ZG Lubin ma nadzieję że Zarząd KGHM PM S.A., w trybie pilnym przystąpi do realizacji zgłoszonych postulatów.

Musimy się szkolić!

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin już po raz kolejny organizuje szkolenia związkowe dla wszystkich chętnych członków związku. W dniu 10.03.07 odbędzie się I etap szkolenia, natomiast 17.03.07r. odbędzie się szkolenie dla tych członków związku, którzy będą mieli zaliczony I etap szkolenia podstawowego. Szkolenia odbędą się w siedzibie Sekcji Krajowej Górnictwa rud Miedzi NSZZ „Solidarność” - „na kombinacie” w Lubinie. Zapisy w biurze Komisji. Ilość miejsc ograniczona!

Z rodziną w plenerze

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin, w dniu 24.02.07r. organizuje piknik rodzinny w domu myśliwskim w Michałowie.

Ze swojej strony organizatorzy zapewniają doskonałą zabawę i wspólny relaks na łonie natury. Będzie również możliwość przejażdżki bryczką z zaprzęgiem konnym. Nie zapomniano o najmłodszych – dla nich będzie możliwość jazdy na kucyku. Organizatorzy przewidzieli również ognisko z pieczeniem kiełbasek, ciepłą herbatę i posiłek. Odpłatność za udział w pikniku wynosi 10 zł od osoby. Zapisy odbywają się w biurze Komisji. Ilość miejsc ograniczona!